CENA 10 GROSZY — **Należytość pocztowa opłacona ryczałtem**

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 158 (8386) — Środa, dnia 14 lipca 1926 r. — Rok XXXIV.

Z Sejmu.

Obrady nad zmianą konstytucji.

WARSZAWA, 13. Wczoraj od godziny 11 rano obradowała w obecności ministra sprawiedliwości p. Makowskiego, podkomisja w składzie wybranym przez komisję konstytucyjną dla zredagowania art. 25 konstytucji, dotyczącego załatwiania budżetu przez ciała ustawodawcze.

W dniu dzisiejszym zbiera się komisja konstytucyjne, która załatwi przedstawioną sobie redukcję artykułu oraz poprowadzi dalsze obrady nad zmianami konstytucji i projektem ustawy o pełnomocnictwach dla rządu.

Konferencja p. Bartla z marsz. Ratajem.

WARSZAWA, 13. Premjer odbył godzinną konferencję z marsz. Ratajem, która dotyczyła załatwiania przez sejm projektów o zmianach konstytucji. P. premjer ustalił w dalszym ciągu z marszałkiem Ratajem terminy zakończenia tych spraw.

Dr. med. A. Karbowski
specjalista w chorobach kobiecych i położnictwie
przeniósł praktykę swoją do Ostrowa, ul. Koszarowa 28 l.
Telefon 249.
893

Kosztowne dzieło 6-cioletniego wysiłku.

PARYŻ, 13. Dzieło odbudowy zniszczonych departamentów Francji, które kosztowało przeszło 6 lat pracy, jest obecnie prawie na ukończeniu.

Z punktu widzenia finansowego koszty tej budowy wyniosą 102 miljardy, z których 85 miljar. zostanie wypłaconych poszkodowanym. Reszta należną jest za pracę i zakupy dokonane bezpośrednio przez państwo, za odbudowę dróg kolejowych reorganizację zakładów użyteczności publicznej, administracji i t. d.

Strefa wojenna obejmowała 3.306.350 ha, 1-go stycznia 1926 roku było oczyszczonych 3.266.509 ha. Z 58,697 klm. zniszczonych dróg zostało już odbudowanych 53.165 klm. Na 6 123 zniszczonych zabytków sztuki 4,884 postawiono nowych z 2.408 klm. zniszczonych dróg żelaznych 2.361 zostało na nowo ułożonych. Na odzyskanych terenach rolnictwo rozwinęło się w dużych rozmiarach dobiegają prawie do normy przedwojennej. Niemniej jednak ilość ugorów jest obecnie jeszcze dość znaczna.

Skorzystawszy z ogólnego zniszczenia tych departamentów, przy nowym podziale władze administracyjne francuskie zastosowały system komasacji.

Zalesienie jest rzeczą dłuższego czasu: w lasach państwowych prace są na ukończeniu. Zalesienie było przedsięwzięte na 22,000 ha., rezultaty dodatnie dało jedynie na 15.000 ha., w lasach gmninnych i prywatnych rzecz przedstawia się gorzej — lasach gminnych w dniu 1 stycznia 1926 r. pozostało jeszcze 12.000 ha do oczyszczenia, w lasach prywatnych — 15.000 ha.

Co się tyczy zniszczonych domów i budowli, to na 866.844 zniszczonych lub zburzonych domów odbudowano lub odrestaurowano kompletnie 521 913 z których 364.406 jest przeznaczonych na mieszkanie i prowadzenie handlu. Na 17.716 publicznych, odbudowano lub zreperowano w dniu 1 stycznia 1926 r. prawie 11.350. Z pośród budynków przemysłowych na 9.332 zakłady zatrudniające conajmniej 10 osób, uruchomiono 8.228 zakładów, czyli 88,2 proc.

Górnośląscy baroni węglowi ustąpili.

WARSZAWA, 13. Jak się dowiadujemy zatarg przemysłowców węglowych górnośląskich z rządem znajduje się już na drodze ku zupełnej likwidacji. Przemysłowcy węglowi z Górnego Śląska ustąpili przed twardym stanowiskiem rządu. W wyniku ostatnich narad postanowiono obniżyć znacznie ceny węgla górnośląskiego.

Ostrożnie z niemieckiemi pieniędzmi.

NOWY-SĄCZ, 13. Urzędnik oddziału Banku Polskiego w Nowym Sączu p. Wysocki przychwycił w sobotę doskonale podrobiony niemiecki banknot 10 markowy. Falsyfikat, nader udatnie wykonany, miał znaki wodne i tak zw. „Hochdruckstempel". Banknot ten został nadesłany z Berlina w liście pieniężnym. Należy więc zwracać baczną uwagę na te banknoty, gdyż najprawdopodobniej znajduje się ich w Polsce większa ilość.

Sułtan Maroka we Francji.

PARYŻ, 13. Sułtan marokański przybył do Tulonu i był witany przez zastępcę Prezydenta Republiki ze wszelkiemi honorami należnemi panującym. Sułtan marokański następnie uda się do Paryża, gdzie zorganizowano na jego przyjęcie szereg uroczystości.

Straszny wybuch w Ameryce.

DOVER, 13. W sprawie wybuchu w fabryce amunicji w Denmark donoszą z Ameryki, że wczoraj przez całą noc eksplodowały 14-calowe pociski: które burzyły sąsiednie ulice i wsie. Straty wynoszą kilkadziesiąt miljonów dolarów. Z górą sto osób zginęło, około tysiąca pozostało bez dachu. Wszystkie sąsiednie miejscowości zostały kompletnie zrównane z ziemią.

Sprawa gen. Malczewskiego.

WARSZAWA, 13. W związku z oskarżeniem generała Malczewskiego, kilkudniowego ministra w ostatnim gabinecie Witosa, który jak wiadomo znieważył żołnierzy i godła państwowe, dowiadujemy się, że dziś lub jutro przygotowany zostanie akt oskarzenia i wręczony oskarżonemu. Dziś przybył do Warszawy w tej sprawie adwokat dr. Pieracki.

Sąd, który rozpatrywać będzie sprawę generała Malczewskiego zostanie w najbliższych dniach wyznaczony. Przewodniczącego sądu wyznaczy w myśl przepisów prezes Najwyższego Sądu wojskowego gen. Krzemiński a czterech członków sądu wyznaczy, w myśl przepisów minister spraw wojskowych Marszałek Piłsudski. Przewodniczący sądu musi być generałem, członkiem sądu najw. Może być więc, że przewodniczącym sądu zostanie generał Gruber albo gen. Szpakowski, względnie sam przewodniczący Najwyższego sądu wojskowego, gen. Krzemiński, gdyż inni generałowie w skład najwyższego sądu nie wchodzą.

W sprawie odszkodowania Hohenzollernów.

BERLIN, 13. Rząd pruski w tym tygodniu wyśle odpowiedź w sprawie odszkodowania Hohenzollernów.

Burze w Niemczech.

BERLIN, 13 lipca. Z całych Niemiec donoszą o nowych burzach i ulewach. Najbardziej ucierpiały Saksonja, Bawarja, Hesja, Meklemburgja.

Z Ceswigu donoszą o przerwaniu wału cchronnego na przestrzeni 50 — 60 metrów. Woda rozlała się po całym okręgu Dessau, niszcząc zbiory tegoroczne.

Szkody olbrzymie.

Zuchwałe rozbicie kasy w biały dzień.

WARSZAWA, 13. W niedzielę między godziną 2 a 5 po poł. do lokalu „Częstocickiego Towarzystwa Fabryk Cukru" przy ulicy Królewskiej № 35 dostali się złodzieje, którzy rozbili kasę ogniotrwałą.

W pokoiku obok biura mieszka woźny Franciszek Fichanzer. Woźny wyszedł przed południem do krewnych. Gdy wrócił o godzinie 5, zastał w lokalu ślady gospodarki włamywaczy.

Zawiadomiono policję.

W pierwszej chwili trudno się było zorjentować jaka suma stała się łupem złodziejów.

Po dokładnem jednak sprawdzeniu książek okazało się, iż w kasie było 30.000 złotych gotówką, 1.120 dolarów i 10 złotych zegarków.

W czasie śledztwa zwrócono uwagę na dosyć podejrzane zachowanie się woźnego. Ponieważ tłomaczył się bardzo niejasno, dlaczego wyszedł z biura, jak również nie mógł wyjaśnić rozmaitych innych szczegółów aresztowano go.

Czechosłowacja - Polska na olimpjadzie robotniczej w Pradze.

WIEDEŃ, 11. Na międzynarodowym zjeździe sportowych związków robotniczych odbyły się w Pradze zawody piłki nożnej między przedstawicielami Czechosłowacji i Polski z wynikiem 4:1 (3:1).

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 13. Dolar w obrotach międzybankowych 9.20 w płaceniu w obrotach prywatnych 9.29 w płac.

Wieczór prasy polskiej i czechosłowackiej w Pradze.

Dnia 7 lipca r.b. odbyło się w poselstwie polskim w Pradze czeskiej przyjęcie dla prasy polskiej i czeskosłowackiej, w którym wzięli udział wszyscy bawiący w Pradze dziennikarze polscy, redaktorowie naczelni pism czeskosłowackich, przedstawiciele biura prasowego ministerstwa spraw zagranicznych, dalej prezes Syndykatu czeskosłowackiej prasy codziennej senator Pichl, znany szermierz idei zbliżenia polsko-czeskosłowackiego profesor Adolf Czerny oraz delegacja miasta Warszawy na VIII Zlot Sokołów, w osobach pp. wice-prezydenta Ilskiego i radnego Rogowicza.

Pan minister Lasocki powitał obecnych dziennikarzy czeskosłowackich, podkreślając z uznaniem stanowisko, jakie prasa czeskosłowacka zajmowała ostatnio wobec Polski, czy to z okazji przewiezienia zwłok Sienkiewicza, czy podczas wizyty ministra Skrzyńskiego w Pradze, jakoteż w sprawie słusznego żądania Polski co do stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, minister Lasocki wyraził przekonanie iż współpraca na terenie prasy, zmierzającej do utrwalenia przyjaźni polsko-czeskosłowackiej czynić będzie dalsze postępy.

Ministrowi Lasockiemu odpowiedział senator Pichl, prezes syndykatu czeskosłowackiej prasy codziennej, dziękując dziennikarzom polskim za przybycie na VIII ogólnosłowiański zlot Sokołów. Senator Pichl wyraził uznanie dla ministra hr. Lasockiego, za poparcie, jakim stale darzy akcję, zmierzającą do zbliżenia polsko-czeskosłowackiego.

Z kolei przemawiał wiceprezydent miasta Warszawy p. Ilski, który w gorących słowach wyraził podziw i uznanie dla wysiłków organizacyjnych narodu czeskosłowackiego, których realnym wynikiem jest Sokolstwo. Pan Ilski

wyraził wiarę w dalszy rozwój Sokolstwa i idei wszechsłowiańskiej, której kolebką jest Praga.

Następnie przemawiał szef biura prasowego w polskim ministerstwie spraw zagranicznych p. minister Grabowski, oświadczając, iż od dawna już śledzi z podziwem rozwój Sokolstwa. To, co w tych dniach widziano w Pradze, jest jedynem w Europie, i musi uzyskać uznanie całego świata. Z kolei przeszedł p. Grabowski do wspomnień osobistych, oświadczając, iż jako młody student uniwersytetu czeskiego w Pradze miał możność poznać najwybitniejszych mężów narodu czeskosłowackiego, w pierwszym rzędzie obecnego prezydenta Masaryka, który był podówczas jego nauczycielem.

Przemówienie ministra Grabowskiego przyjęto burzliwemi oklaskami. Po przemówieniu p. Grabowskiego wręczył prezes klubu polsko-czeskosłowackiego w Warszawie, radny Rogowicz, dyplom członka honorowego prof. Adolfowi Czernemu, co dało zebraniu okazję do gorącej owacji na cześć sędziwego szermierza idei zbliżenia polsko-czeskosłowackiego. Profesor Czerny ze wzruszeniem podziękował za objaw uznania dla swej pracy, wyrażając jednocześnie radość, iż zastępy pracowników na niwie zbliżenia polsko-czeskosłowackiego są coraz liczniejsze.

Z kolei zabrał głos redektor Kurjera Poznańskiego p. Powicki, który oświadczył, iż od 25 lat pracuje w organizacjach sokolskich na terenie b. zaboru pruskiego, doznając swego czasu prześladowań ze strony władz niemieckich. Mówca wyraził głębokie ubolewanie i uczucie wstydu, iż Sokolstwo polskie było nieobecne na VIII zlocie Sokołów słowiańskich w Pradze. Mówca stwierdza, że większość Sokolstwa polskiego z bólem serca musiała zrezygnować z wyjazdu do Pragi, chcąc uniknąć rozterek i ewentualnego rozłamu organizacji. Pan Powicki wyraża jednocześnie niezłomne przekonanie, iż niedaleka jest chwila, kiedy Sokoli polscy, nie ulegając żadnym wpływom zewnętrznym, będą mogli zamanifestować solidarność ze sokołami czeskosłowackiemi i jugosłowiańskiemi.

Następnie przemawiał dyrektor ajencji Central European Press, p. Wiencesław Szwihowski, komunikując, iż na ostatnim zjeździe Małej Ententy Prasowej postanowiono zawrzeć ententę prasową czezko jugosłowiańską, na wzór ententy prasowej polsko-rumuńskiej. Prócz tego uchwalono rezolucję: wzywającą do utworzenia organizacji, łączącej prasę Małej Ententy z dziennikarstwem polskim.

Powiatowa Rada Kasy Chorych.

W dniu 7 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Kasy Chorych które z godzinnem opóźnieniem otworzył vice prezes Zarządu p. Dąbrowski.

Przed przystąpieniem do rozpatrywania porządku obrad uchwalono aby dla uchwalenia statutu służbowego dla pracowników Kasy Chorych odbyć specjalne posiedzenie w terminie dwu tygodniowym.

Następnie przystąpiono do wyborów przewodniczącego Rady Kasy za pomocą tajnego głosowania, na 29 głosujących p. B. Sobolewski otrzymał 18 głosów, p. Szteinert 8 głosów i 3 czyste kartki, wobec czego przewodniczącym został p. Sobolewski, który też natychmiast objął przewodnictwo.

Po odczytaniu przez p. Szczerbę protokułu z poprzedniego posiedzenia i zatwierdzeniu takowego przystąpiono do sprawozdania Zarządu z działalności Kasy za rok 1925. Sprawozdanie to referuje p. Jankowski, członek Zarządu Kasy.

Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, iż w roku 1925 Kasa liczyła 28375 członków wraz z rodzinami część z nich ubyła tak iż na 31 grudnia 1925 r. była 8783 ubezpieczonych, 12399 osób rodzin ubezpieczonych czyli razem 21182 osób.

W ciągu roku chorowało 15427 osób, wypadków chorób było 19107, porad lekarskich udzielono w lecznicy 96.582 w domu 19.312 razem 115894.

Leczono w szpitalach, sanatorjach i uzdrowiskach w ciągu 25 621 dni 1385 osób co kosztowało 132 762 zł. z naświetlań lampami kwarcowemi i solux w ambulatorjum korzystało 742 osoby, leczono Röntgenem 326 osób, normalnych połogów zarejestrowano 904.

Zasiłków połogowych za 7551 dni wypłacono 16.629 zł. 60% za 3561 dni 70341 zł. szpitalnych 6.336 zł.

Zgonów zarejestrowano 578, zasiłków pogrzebowych wypłacono 17934 zł.

Z ogólnej liczby uprawnionych do świadczeń korzystało z pomocy lekarskiej 72.8 proc., każdemu choremu przeciętnie udzielono 7—8 porad.

Następnie sekretarz Kasy p. Jankowski odczytuje bilans Kasy na 1/I 26 r., który przedstawia się w następujących cyfrach: gotówka w kasie centrali 1065.49 w oddziałach 2518.77, weksle 5.094.15, należności z 24 r. i 25 r. 186.630.93 od skarbu 25.282.41, rachunek obcych Kas 33.457.46, wydatki na rach. obcych kas 4.822.29, inne wierzytelności 794 93, wpłacono na poczet medykamentów 5.700 zł., zaliczki 1.679 zł., różne drobne wydatki 11.220 zł. sumy przechodne 3146.23, zapasy apteczne 41.451.24. Razem 323.548.61. Inwentarz kasy wynosi 32.472 zł. jednakże suma ta nie umieszczona w bilansie albowiem podlega całkowitej amortyzacji.

Zobowiązania na dzień 31 grudnia 25 r.: wydatki w innych kasach 6.085.47, wobec dostawców 4. 57.75, opłaty szpitalne 32.154 91, lekarzom 23.179.07, dentystom 1352.72, felczerom 2.137.07, akuszerkom 2385.70, pracownikom kasy 972.23 Okręgowemu Związkowi Kas 1112.50, długi kredytowe M. P. i O. 3600, własne weksle 493.11, do zwrotu 3356 fundusz zapasowy 213.586.58.

Następnie inż. Gałkowski jako przewodniczący komisji rewizyjnej odczytuje protokół tejże w którym podkreśla samowolę b. dyrektora Kasy p. Ditricha przez co narażał niejednokrotnie Kasę na straty; wyjaśnień w tych sprawach udzielali pp. Piasecki, Mroziński, Ocieszko, Jankowski i inni.

Następnie przystąpiono do rozpatrywania preliminarza budżetowego na rok 1926, który po krótkiej dyskusji zatwierdzono w następujących cyfrach.

1) Zasiłki pieniężne 97.500, 2) zwroty gotówkowe 6.500, 3) płace personelu leczniczego i kontroli chorych 130.000 zł. 4) leki i środki opatrunkowe 97.500 zł. 5) koszty utrzymania ambulatorjum, obce szpitale i zakłady, przewóz lekarzy 123.500 zł. 6) wydatki administracyjne personalne 65.000 zł. rzeczowe 13.000 zł. 7) inne wydatki 26.000 zł. 8) na zakup inwentarza 13.000, 9) nadzwyczajne 13.000 10) fundusz zapasowy 65.000. Razem preliminowano 650.000 zł.

Na zakończenie p. Zmudziński zdaje sprawozdanie zdziałalności komisji Rozjemczej która w ciągu roku załatwiła wszystkiego 56 spraw.

Na tem posiedzenie zamknięto o godz. 12.30.

B. S.

KRONIKA

13 LIPIEC	WTOREK Anakleta P. M., Małgorzaty P. W. słońca g. 3 m. 30. Z. g. 7 m. 53. ● W. g. 7 m. 0 r. Z. g. 9 m. 49 w.

— Obozy letnie dla maturzystów i akademików. Komisja lekarska w Kaliszu do przyjmowania akademików i maturzystów do obozów letnich P. W. nad morzem przedłużyła swoją działalność do dnia 14 b.m. Lokal komisji mieści się w koszarach 29 p. S.K.

— Popisy hippiczne w Biedrusku. W sobotę, dnia 17-go lipca w Biedrusku 25 pułk artylerji polowej urządza doroczne zawody konne o godzinie 14 m. 30. Wyjazd automobilami z Poznania punktualnie o godz. 13 m. 30 z placu Wolności. Program zawodów jest następujący: 1) konkurs hippiczny, 2) bieg z płotkami, 3) konkurs hip. dla podoficerów, 4) bieg z przeszkodami, 5) bieg myśliwski, 6) bieg myśliwski dla oficerów i 7) bieg patroli.

W tym samym dniu o godz. 22 wieczorem odbądzie się urządzony staraniem dowódcy i oficerów 25 dywizji wieczór tańcujący w Biedrusku, na który dowództwo rozsyła specjalne zaproszenia.

— Upadłość. Sąd Okręgowy w Kaliszu ogłosił w dniu 10 b.m. upadłość fabryki braci Boraks, przyczem upadłych Rafała, Hermana i Leona Boraksów osadzono w więzieniu. Kuratorem mianowany został adwokat Aleksander Zardecki. Upadłość ta wzbudziła w mieście wielką sensację, ponieważ Boraksowie do niedawna uważani byli za ludzi b. zamożnych.

— Zmiana redaktora Kroniki dyjecezji Kuj. Kaliskiej. Długoletni redaktor Kroniki dr. kanonik ks. Rudolf Filipski został zwolniony z tej godności na własną prośbę, na jego zaś miejsce mianowano ks. Michała Markowskiego.

— Zmiany w dyjecezji. Ks. prałat Fr. Buchalski mianowany został dziekanem Stawskim, ks. Marjan Godlewski proboszczem w Grochowach. Zmarli: ś. p. ks. ks.; Franciszek Zając i Kazimierz Radziszewski proboszcz z Chwalborzyc.

— Koncerty reprezentacyjnej symfonicznej orkiestry 25 Dyw. Piech. Za zezwoleniem i poparciem swej władzy wojskowej kap. L. Ksionek zorganizował w Biedrusku reprezentacyjne orkiestry 25 Dyw. Piech. W skład dętej orkiestry wchodzą 65 grających, w symfonicznej zaś 45.

We wrześniu r.b. orkiestra symfoniczna rozpocznie w Kaliszu cykl wielkich abonamentowych symfonicznych koncertów z udziałem wszechświatowej sławy artystów. Koncerty te odbywać się będą wieczorem po jednemu miesięcznie w swych garnizonach, oprócz tych koncertów za przykładem ubiegłego sezonu kap. Ksionek dawać będzie miesięcznie po jednym Poranku Muzycznym. O dniu i szczegółach koncertów nastąpią oddzielne zawiadomienia.

— Teatr Letni w Swietlicy. We wtorek, 13 b. m. ujrzymy na naszej scenie świetną aktualną Komedję znanego i cenionego Stefana Krzywoszewskiego p. t. „Pan Minister". Niezwykle komiczny zbieg okoliczności robiący małomiasteczkowego działacza ministrem, przypomni nam nie tak odległe czasy, a moc humoru i gra artystów z p. Jaremą na czele uwypuklą wszystkie walory tej doskonałej satyry.

— Amerykański spadek. W depozycie Skarbnika powiatu Cook. Stanu Illinois, w Ameryce Północnej, znajduje się kwota 156 dolarów 75 ct. złożona przez administratora publicznego na rzecz spadkobierców śp. Michała Malakowskiego alias Mielrzyńskiego alias Malrzyńskiego, zmarłego w Chicago, Illinois, w dniu 25 listopada 1920 r.

Podług informacji posiadanych przez Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago zmarły urodził się w Kaliszu, lub okolicy Kalisza.

Rodzice zmarłego już nie żyją, rodzeństwo zaś o ile żyje, musi być już w starszym wieku, ponieważ zmarły w czasie śmierci miał około 70 lat.

Wspomniany Konsulat poszukuje spadkobierców zmarłego.

Bliższych informacji w tej sprawie udziela kancelarja Sądu Pokoju I Okręgu w Kaliszu, Al. Józefiny № 25, w godz. urzędowych (od 9 do 13).

— Z obozu harcerskiego II drużyny im. Romualda Traugutta. W ub. niedzielę, dnia 11 bm. obóz harcerski II dr-ny im. Romualda Traugutta na defecie, obchodził skromną, lecz harcersko — tradycyjną uroczystość obozową pierwszego w ciągnięcia flagi na maszt (wys. ok. 15 m.) i otwarcia obozu.

W uroczystości wzieli udział uczestnicy obozu IV „Orlej" drużyny im. Ks. J. Poniatowskiego z „Księżej Góry" w ilości 35 harcerzy i goście z Kalisza.

Ceremonji tej poprzedzonej licznemi strzałami honorowemi dokonał d-h. Br. Niewiadomski, przy odgłosie zagranego hejnała „Cześć Sztandarowi".

Poczem drużyny wymaszerowały na uroczyste nabożeństwo do miejscowego kościółka.

— Drobne kradzieże. P. Imbirowicz Michał. zam. w Gnieźnie ul. Rybna 28, zameldował w policji o kradzieży 70 zł. i płaszcza. Sprawczynie kradzieży prostytutki Marjanna Graczyk i Karolina Gruszka zostały przez policję ujęte.

P. Lonty Ryszard zam. Szosa-Łódzka № 29, zameldował w komisarjacie o kradzieży kamaszy męzkich wartości 15 zł. Sprawca kradzieży Chrzanowski Stefan został przez policję ujęty.

P. Witkowski Franciszek zam. we wsi Piekary gm. Kalisz, zameldował w policji o kradzieży 35 zł. z portfelem z kieszeni. Dochodzenie prowadzi E. U. S.

— Przywłaszczenie roweru. P. Ciastor Edward zam. w Kaliszu ul. Młynarska № 1, zameldował w komisarjacie o przywłaszczeniu roweru wartości 150 złotych. Dochodzenie prowadzi E. U. S.

Z KRAJU.

— Kredyty rządowe na roboty inwestycyjne. W wyniku konferencji odbytej w Warszawie przez Wicewojewodę Ossolińskiego u p. Ministra Rob. Publ. Broniewskiego przydzielone zostały na m. lipiec następujące kredyty dla miast województwa łódzkiego na zatrudnienie bezrobotnych: Łódź otrzymała 260 tys. zł. na roboty kanalizacyjne, 100 tys. zł. na roboty plantacyjne i 15 tys. zł. na roboty drogowe. Pabjanice 50 tys., Zgierz 50, Tomaszów 35, Piotrków i Kalisz po 25, Zduńska Wola 20, Ozorków 8 tys. zł. Kredyty dla m. Łodzi przyznane zostały jedynie pod warunkiem iż będzie określone minimum wydajności pracy od którego zależeć będzie wypłata stawki dziennej w wysokości 5.20 zł. na robotach plantacyjnych i brukarskich wzgl. 4.80. — w razie nieosiągnięcia przepisanego minimum. W razie niezastosowania się

przez magistrat do tych warunków, kredyty na m. lipiec będą wstrzymane.

— Posiedzenie Rady Banku Gosp. Krajowego. W dn. 9. b. m. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego pod przewodnictwem Zastępcy Prezesa B. G. K. p. Ossowskiego. Rada Nadzorcza przyjęła do wiadomości i uchwaliła upoważnić Dyrekcję do zawarcia kontraktu z amerykańską firmą Ulen Co co do drugiej części pożyczki w wysokości 6.000·000 dol, m. in. na cele asenizacyjne dla miast: Kielc, Sosnowca, Dąbrowy, Górniczej, Zgierza i Otwocka.

Pozatem Rada Nadzorcza wysłuchała i przyjęła do wiadomości sprawozdanie Dyrekcji o stanie interesów „Kooprolnej" w związku z udzieloną w swoim czasie gwarancją za tę instytucję.

— Liga Powietrznej Obrony Państwa. Od nowego Zarządu Ligi Powietrznej Obrony Państwa otrzymaliśmy informację iż skład jego ukonstytuował się w sposób następujący:

Prezes — Prof. Antoni Ponikowski b. Premjer, I Vice Prezes — Franciszek Falkiewicz, sędzia Sądu Najwyższego, II Vice Prezes — Mec. A. Biłyk Sekretarz Generalny — Mjr. obserw. Stefan Sznuk, Skarbnik — ppłk. Zych Płodowski zastępca Szefa Departamentu IV. M. S. Wojsk.

Członkowie Zarządu: p.p. gen. dr. Witold Horodyński, dr. chemji Zenon Martynowicz, Gustaw Mokrzycki inżynier-lotnik, Zygmunt Słonimski Naczelny Inżynier m. st. Warszawy, dr. Karol Vacqueret, ppłk. Aleksander Wańkowski b. szef Departamentu IV. M. Wojsk, Prof. Czesław Witoszyński Dyrektor Instytutu Aerodynamicznego.

ZE ŚWIATA.

— Zamiar Anglji połączenia półwyspu Synai z Palestyną. „Berliner Tageblatt" donosi z Jerozolimy, ze podczas ostatnich odwiedzin Wysokiego Komisarza angielskiego Egiptu Lorda Lloyd'a. u Lorda Blumera w Jerozolimie, omawiana została kwestja połączenia półwyspu Synai z Palestyną, W wypadku połączenia tych dwóch obszarów ziemi, Anglja przewiozłaby swoje oddziały wojskowe z kanału Sueskiego, i Palastyna stałaby się głównym punktem oparcia angielskich sił militarnych na Bliskim Wschodzie. Brak oficjalnego potwierdzenia powyższej wiadomości. Jednakowoż fakt, że wiadomość ta ukazała się w arabskiej gazecie należącej do rodziny Prezydenta Miasta Jerozolimy Naszaszybi, która jest zawsze dobrze informowana, nakazuje przyjąć powyższą wiadomosć z wielką powagą szczególnie kiedy się zbierze pod uwagę, że powyższy plan omawiany był jeszcze w 1924 r. przez angielskie koła rządowe.

— 3 lata w letargu. W paryskiej Akademji medycznej odczytano niezwykły raport d-ra Stankiewicza z Chicago. W tym raporcie donosi dr. Stankiewicz, że małżonka jego przed trzema laty zapadła na paraliż tak kompletny, że nie czuć było prawie jej oddechu. Przez trzy lata nie poruszyła jednym palcem, oczy miała otwarte ale przez cały czas nie zmrużyła ani raz powiek. Gdyby nie drobne palpitacje serca, można było przypuszcać, że nie żyje. Karmiono ją zastrzykami i wpompowywaniem specjalnej substancji do żołądka. Dr. Stankiewicz poznawał, a raczej odgadywał w oczach swej małżonki że zachowała słuch, wzrok i pełną świadomość, co nowego zaszło w rodzinie i u przyjaciół. To też godzinami całemi siedząc przy łóżku, czytał jej gazety, książki i opowiadał wszystko. Nie pomylił się. Miesiąc temu po nocy, podczas której szalała straszna burza, p. Stankiewiczowa naraz poruszyła się, wstała i stała się normalną kobietą. Okazało się, że pamiąć i wrażliwość były jeszcze bardziej wyostrzone podczas tej pozornej śmierci, niż u istoty normalnej. Pamiętała ona niemal dosłownie całe rozdziały sienkiewiczowskiej „Trylogji", które jej dr. Stankiewicz odczytywał podczas letargu.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi funkcjonarjuszowi Komendy Policji Państwowej powiatu Kaliskiego starszemu posterunkowemu

ś. † p.

JANOWI LESZKO

a w szczególności czcigodnemu Duchowieństwu Księdzu Dziekanowi Kozankiewiczowi ze Stawiszyna, Księdzu Jaroszewskiemu, proboszczowi parafji Zbiersk, Księdzu Czapskiemu, proboszczowi parafji Kościelec, Radzie Miejskiej miasta Stawiszyna z Burmistrzem panem Łowickim na czele, Strażom Ogniowym Ochotniczym ze Stawiszyna i Zbierska, Zespołom Muzycznym ze Stawiszyna i Zbierska, Plenipotentowi majątku Zbiersk p. Stanisławowi Bogackiemu za jego inicjatywę i nadesłanie wieńca oraz wszystkim przyjaciołom zmarłego i obywatelom miasta Stawiszyna i okoliczwych wsi tak licznie zebranym na uroczystości pogrzebowej w dniu 4.VII r. b. w Stawiszynie składa serdeczne „Bóg zapłać"

Komenda Policji Państwowej powiatu Kaliskiego w Kaliszu.

Z PIŚMIENNICTWA.

— Wiedza i Życie. Ukazał się zeszyt Nr. 5 miesięcznika „Wiedza i Zycie" za m. lipiec, który przynosi nam artykuł prof. J. Dembowskiego o zagadnieniu transplantacji u hydry słodkowodnej, D-ra K. Jantzena o nieskończoności wszechświata, Kpt M. Zaruskiego przyczynki do wyjaśnienia śmierci Andre'go, prof. W. Gunplowicza o historji rozwoju gospodarstwa światowego. Panteon Lamajski S. Małachowskiego-Lempickiego i inne ciekawe artykuły.

Kącik radjowy.

Gigantyczne retransmisje. Orkiestry zgrupowane w angielskim „National Union of School" urządziły 17 czerwca r. b. doroczny swój koncert. W koncercie wzięła również udział orkiestra grenadjerów Gwardji Króla Wielkiej Brytanji. Wybrani najlepsi muzykanci ze wszystkich szkół Anglji tworzyli razem zespół, który liczył niemniej ni więcej tylko 400 skrzypiec.

Retransmisja z tego koncertu dokonana między godz. 6 ą i 6.30 wieczorem przez broadcasting londyński wypad doskonale.

Rozpoczęła się najwidoczniej era gigantycznych retransmisji. W tych dniach broadcastingi amerykańskie przekazały bowiem, z okazji Kongresu Eucharystycznego w Chicago, sławną mszę aniołow, odśpiewaną przez chór, składający się z 62.000 dzieci!

NADESŁANE.

Szanowny Panie Redaktorze!

Racz przyjąć w swem poczytnem piśmie te kilka słów odpowiedzi na zamieszczone ogłoszenie w dzienniku „Goniec Kaliski" z dnia 7 lipca 1926 r. o rzekome nadużycia, które to miałem popełnić, i za takowe zostałem usuniętym z posady. Jest to wierutnem kłamstwem.

Zastrzegam że mi ogół postanowił uczynić to ogłoszenie, lecz sama jednostka p. Daniłowskiego, który to nawet był w wielkim strachu że ma w tamtejszej redakcji złożyć pieczątkę Organizacyjną, gdyż chciał koniecznie takowe ogłoszenie załączyć z swojem podpisem.

Pan Daniłowski rości ku mnie osobistą urazę, gdyż nie nadałem się do jego towarzystwa nietrzeźwości i życia awanturniczego przytem nie toleruje ohydnych występków, które to mają miejsce w sekretarjacie powyższej organizacji.

Pracując w Organizacji od stycznia b r. na terenie pow. Wieluńskiego, a od miesiąca maja w Kaliszu na podstawie że będę pobierał pensję i takową odbierał sobie ze składek członkowskich, na które mam upoważnienie wydane przez Kaliski Sekretarjat.

Przez cały czas mej pracy otrzymałem, a raczej sam sobie zatrzymałem 36 zł. z wiedzą p. Daniłowskiego.

Więc chyba zrozumiałem jest, iż żadnych nadużyć nie popełniłem, sumienie mi występków nie dyktuje, ale p. Daniłowski jakie ma sumienie; oświadczam iż niechciałbym być na jego miejscu,

Wyświetleniem brudów jakie popełnił i popełnia p. Daniłowski zajmą się sami członkowie takowej Organizacji. Dla uświadomienia szerszego mogę jedynie nadmienić fakta autentycznie i występki powyższej jednostki, a mianowicie: Za przywłaszczenie krzyżyka złotego z łańcuszkiem, która to własność stanowiła jednego z członków został z policzkowany w bramie sekretarjatu takowej Organizacji. Dochodzą pogłoski, iż p. Daniłowski ma wprost UCIEC z Kalisza dzięki popełnionym występkom, a których to wkrótce się dowiemy.

Kończąc przesyłam Szanownemu Panu Redaktorowi wyrazy szacunku i poważania.

(—) J. MUSZYŃSKI.

8.VII 1926 r. 900

WSZECHŚWIATOWO ZNANY
krem CAZIMI
METAMORPHOSA



JEDYNIE UZNANY PRZEZ KOBIETY CAŁEGO ŚWIATA
NIEZAPRZECZENIE RADYKALNIE USUWA PIEGI, WĄGRY, PLAMY, OGORZELIZNĘ, ZMARSZCZKI I INNE BRAKI CERY.
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH PERFUMERJACH, APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH.

CAZIMI
najtaniej sprzedaje
Skład Apteczny
P. MOSSAKOWSKIEGO,
Wrocławska 35.

NAWOZY SZTUCZNE
CEMENT PORTLANDZKI
WAPNO BUDOWLANE CZĘSTOCHOW.
TEKTURĘ SMOŁOWCOWĄ (PAPA)
SMOŁĘ na DACHY
WĘGLE GÓRNOŚLĄSKIE
z głębokich kopalń KONCERNU PROGRESS.
POLECA:
hurtowo i detalicznie
na korzystnych warunkach
po cenach konkurencyjnych.
BIURO ROLNICZO-HANDLOWE
„W. WASZAK"
Kalisz, Majkowska 10, tel. 311.
SKŁADY: przy ul. Majkowskiej 10,
Poprzeczno-Dobrzeckiej 1
i przy koleji z wł. bocznicą, tel. 96.
330



Klawiol
bezpowrotnie i bez bólu usuwa
ODCISKI
SKÓRĘ ZGRUBIAŁĄ I BRODAWKI
Fabryki przetworów chemiczno-farmaceutycznych „A. Kowalski"
Warszawa Miodowa 5.

KLAWIOL
najtaniej sprzedaje
Skład Apteczny
P. MOSSAKOWSKIEGO,
Wrocławska 35.

CHCESZ SIĘ UCZYĆ?
napisz: Do „Kancelarji Kursów GRACJANA FYRKA", Warszawa, Swiętokrzyska 17, a wysłane Ci będą DARMO odnośne wskazówki i rady. 223

STENOGRAFJI wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26.

Ornaty, kapy, chorągwie, stuły, sztandary kościelne i dla stowarzyszeń it.p.
rzeczy w zakresie haftów kolorami, złotem, srebrem i biały haft wykonywa artystycznie i tanio Przytułek Sierot „Opatrzności Boskiej" w Kaliszu, przy ulicy Skarszewskiej № 4. 313



SUDORYN
(w pudełkach z sitkiem)
jedyny wypróbowany środek usuwający
BEZPOWROTNIE POT I NIEMIŁĄ WOŃ z RĄK, NÓG i PACH
Labor. Chem. Farm.
„AP. KOWALSKI"
Warszawa · Miodowa 5

SUDORYN
najtaniej sprzedaje Skład Apteczny
P. Mossakowskiego, Wrocławska 35.

Do rejestru handlowego Działu A. Sądu Okręgowego w Kaliszu, wciągnięto następujące firmy pod №№

dnia 15 czerwca 1926 r.

7111 „Zofja Teodorczyk" sklep kolonjalny w Okolewie, gminy Skrzynno, powiatu Wieluńskiego. Istnieje od 20 lutego 1926 roku. Właścicielka: Zofja Teodorczyk, zamieszkała we wsi Okolewie.

7112 „Józef Kaczorowski" sprzedaż mięsa i wyrobów masarskich w Uniejowie przy ulicy Łęczyckiej 118, powiatu Tureckiego. Istnieje od stycznia 1925 r. Właściciel: Józef Kaczorowski, zamieszkały w Uniejowie.

7113 „Berek Chrapot" handel spożywczy we wsi Kraszkowice. gminy Starzenice, powiatu Wieluńskiego. Właściciel: Berek Chrapot, zamieszkały we wsi Kraszkowice.

7114 „Franciszek Zysiek" sklep kolonjalny we wsi Łubnice gminy Dzietrzkowice, powiatu Wieluńskiego. Istnieje od 1 stycznia 1921 roku. Właściciel: Franciszek Zyziek, zamieszkały we wsi Łubnice.

7115 „Ignacy Otomański" sklep kolonjalny i piekarnia w Kiełczygłowie, powiatu Wieluńskiego. Istnieje od 1 stycznia 1923 r. Właściciel: Ignacy Otomański, zamieszkały w Kiełczygłowie.

7116 „Antonina Kowalczyk" sklep kolonjalny we wsi Sienice, gminy Starzenice, powiatu Wieluńskiego. Istnieje od roku 1924. Właścicielka: Antonina Kowalczyk, zamieszkała we wsi Sienice.

7117 Mieczysław Rostkowski" sklep kolonjalno-spożywczy i galanteryjny w Osjakowie, gminy Radoszewice, powiatu Wieluńskiego. Istnieje od 1 stycznia 1904 r. Właściciel: Mieczysław Rostkowski, zamieszkały w Osjakowie.

7118 „Tomasz Pielarski" sklep kolonjalny i rzeźniczy we wsi Szynkielów, gminy Konopnica, powiatu Wieluńskiego. Istnieje od 1897 roku. Właściciel: Tomasz Pilarski, zamieszkały we wsi Szynkielów.

7119 „Władysław Szczepański" sklep spożywczo-kolonjalny we wsi Nietuszynie, gminy Skrzynno, powiatu Wieluńskiego. Istnieje od 1920 r. Właściciel: Władysław Szczepański, zamieszkały we wsi Nietuszynie.

7120 „Aleksy Pawlak" sklep kolonjalny i sprzedaż wyrobów tytoniowych we wsi i gminie Czastary, powiatu Wieluńskiego. Właściciel: Aleksy Pawlak, zamieszkały we wsi Czastary.

7121 „Urin Lajbcyger" handel masłem, jajami i drobiem we wsi i gminie Kiełczygłowie, powiatu Wieluńskiego. Istnieje od 1 stycznia 1900 r. Właściciel: Urin Lajbcyger, zamieszkały w Kiełczygłowie.

7122 „Wacław Laskowski" apteka we wsi Rudniki, powiatu Wieluńskiego. Istnieje od 10 maja 1922 r. Właściciel: Wacław Laskowski, zamieszkały w Rudnikach.

7123 „Konstanty Perliceusz" sklep kolonjalno-spożywczy i wyroby tytoniowe we wsi Krzyworzeka, gminy Mokrsko, powiatu Wieluńskiego. Istnieje od 1 stycznia 1924 r. Właściciel: Konstanty Perliceusz, zamieszkały we wsi Krzyworzeka.

7124 „Franciszek Konieczny" sklep kolonjalno - spożywczy we wsi Pątnowie, gminy Kamionka, powiatu Wieluńskiego Istnieje od 1 stycznia 1926 r. Właściciel: Franciszek Konieczny, zamieszkały w Pątnowie.

7125 „Cecylja Fiszer" sklep artykułów mięsnych i wędlin w Słupcy przy Rynku 3. Przedsiębiorstwo istnieje od roku 1898. Właścicielka Cecylja Fiszer, zamieszkała w Słupcy.

7126 „Stanisław Baranowski" sklep kolonjalno-spożywczy we wsi i gminie Mokrsko, powiatu Wieluńskiego. Istnieje od 1 stycznia 1926 r. Właściciel: Stanisław Baranowski, zamieszkały we wsi i gminie Mokrsko.

7127 „Emil Jehn" młyn wodny we wsi Berula, gminy Dzietrzkowice, powiatu Wieluńskiego. Przedsiębiorstwo istnieje od 1920 roku. Właściciel: Emil Jehn, zamieszkały we wsi Berula.

7128 „Stanisław Michalkiewicz" sklep żelazno-rolniczy w Uniejowie przy Rynku, powiatu Tureckiego. Właściciel: Stanisław Michalkiewicz, zamieszkały w Uniejowie.

7129 „Stanisław Cymer" sklep kolonjalno-spożywczy we wsi Węglowice, gminy Galewice, powiatu Wieluńskiego. Istnieje od 15 marca 1925 r. Właściciel Stanisław Cymer, zamieszkały we wsi Węglowice.

7130 „Bronisław Pakuła" sklep spożywczo-kolonjalny w Rudnikach, powiatu Wieluńskiego. Istnieje od 20 stycznia 1925 roku. Właściciel Bronisław Pakuła, zamieszkały w Rudnikach.

7131 „Jan Konieczny" sklep kolonjalny w Pątnowie, gminy Kamionka, powiatu Wieluńskiego. Istnieje od roku 1924. Właściciel Jan Konieczny, zamieszkały w Pątnowie.

dnia 16 czerwca 1926 r.

7132 „Feliks Górecki" sklep kolonjalno-spożywczy we wsi Parcice, gminy Czastary, powiatu Wieluńskiego. Istnieje od 15 stycznia 1926 roku. Właściciel Feliks Górecki, zamieszkały we wsi Parcice.

7133 „Leon Karcz" rzeźnictwo we wsi Dzietrzniki, gminy Kamionka, powiatu Wieluńskiego. Istnieje od 1 stycznia 1900 roku. Właściciel: Leon Karcz, zamieszkały we wsi Dzietrzniki.

7134 „Jan Biela" sklep kolonjalno-galanteryjny i tytoniowy we wsi Radostów, gminy Czastary, powiatu Wieluńskiego. Istnieje od 20 stycznia 1925 r. Właściciel: Jan Biela, zamieszkały we wsi Radostów.

7135 „Antoni Chałupka" sklep kolonjalny i tytoniowy we wsi Radostów, gminy Czastary, powiatu Wieluńskiego. Istnieje od 1 stycznia 1924 roku. Właściciel: Antoni Chałupka, zamieszkały w Radostowie.

dnia 21 czerwca 1926 r.

7136 „Nuchem Góralnik" sprzedaż skór i przyborów szewckich w Koninie, przy ul. 3-go Maja № 5. Istnieje od 1923 r. Właściciel Nuchem vel Natan Elin Góralnik, zamieszkały w Koninie.

dnia 22 czerwca 1926 r.

4394 Do rejestru firmy „Biuro Rolniczo-Handlowe, Wojciech Waszak w Kaliszu, szosa Szczypiornska № 4", jak następuje: Biuro Rolniczo-Handlowe Wojciech Waszak w Kaliszu, ul. Majkowska № 10. Składy: Szosa Szczypiornska 4, ulica Majkowska 10 i ulica Poprzeczno-Dobrzecka 1. Filje: w Błaszkach przy dworcu Kolejowym i w Zduńskiej Woli, ulica Szadkowska, bocznica własna. Udzielono prokury Władysławowi Waszakowi, zamieszkałemu w Kaliszu.

5269 Do rejestru firmy „Rozenfeld i Sapociński" fabrykacja haftów w Kaliszu przy ul. Babinej № 29, jak następuje: Firma skreśla się z rejestru handlowego na wniosek właściciela z powodu likwidacji przedsiębiorstwa.

dnia 28 czerwca 1926 roku.

7137 „Władysław Pągowski" sklep kolonjalno-spożywczy i wyroby mięsne w Jaworznie, gminy Rudniki, powiatu Wieluńskiego. Istnieje od 1903 roku. Właściciel: Władysław Pągowski, zamieszkały w Jaworznie.

7138 „Władysław Wieterski" sklep kolonjalno-spożywczy we wsi i gminie Sokolniki, powiatu Wieluńskiego. Istnieje od 1 stycznia 1924 r. Właściciel: Władysław Wieterski, zamieszkały w Sokolnikach.

7139 „Zofja Biderman" sklep kolonjalny we wsi i gminie Sokolniki, powiatu Wieluńskiego. Istnieje od 1 maja 1921 roku. Właścicielka: Zofja Biderman, zamieszkała w Sokolnikach.

7140 „Ireneusz Golc" restauracja we wsi i gminie Sokolniki, powiatu Wieluńskiego. Istnieje od 1 stycznia 1920 r. Właściciel: Ireneusz Golc, zamieszkały w Sokolnikach.

7141 „Józef Walaszczyk" wyroby masarskie i artykuły kolonjalne w Osjakowie, gminy Radoszewice, powiatu Wieluńskiego. Istnieje od 1 lipca 1911 roku. Właściciel: Józef Walaszczyk, zamieszkały w Osjakowie.

7142 „Wołek Berger" skup zboża i mąki w Uniejowie, przy ulicy Tureckiej, powiatu Tureckiego. Istnieje od stycznia 1926 r. Właściciel: Wołek Berger, zamieszkały w Uniejowie.

7143 „Stanisław Szkup" sprzedaż win i wódek w naczyniach zamkniętych w Lututowie Rynek 5, powiatu Wieluńskiego. Istnieje od 16 lipca 1925 r. Właściciel: Stanisław Szkup, zamieszkały w Lututowie.

7144 „Pinkus Lewkowicz" handel towarów kolonjalnych i galanteryjnych w Lututowie, powiatu Wieluńskiego. Istnieje od 1905 r. Właściciel: Pinkus Lewkowicz, zamieszkały w Lututowie.

7145 „Walenty Perka" sklep kolonjalno-spożywczy i tytuniowy we wsi Toplinie, gminy Skomlin, powiatu Wieluńskiego. Istnieje od 1 stycznia 1926 r. Właściciel: Walenty Perka, zamieszkały we wsi Toplinie.

7146 „Antoni Janiczek" sklep kolonjalny i wyroby tytoniowe we wsi i gminie Galewice, pow. Wieluńskiego. Istnieje od 2 lipca 1922 r. Właściciel: Antoni Janiczek, zamieszkały we wsi Galewice.

Sąd Okręgowy w Kaliszu jako rejestrowy.

Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor W. RADWAN.